

Jak mordowano mieszkańców Odessy w DZZ

8 maja 2014

W portowym mieście Odessa na Ukrainie doszło do masakry cywilnych mieszkańców miasta. W piątek 2 maja 2014 roku zwolennicy federalizacji zostali zapędzeni do Domu Związków Zawodowych przez członków Prawego Sektora. Budynek zapalił się wkrótce potem, co zaowocowało (według oficjalnych danych) 42 ofiarami śmiertelnymi.

Jest oczywiste, że liczba ofiar w Domu Związków Zawodowych jest znacznie większa. Prowokatorzy uwięzili ludzi w budynku, w którym doszło do bezkarnego ludobójstwa. Ogień w budynku został podłożony w celu ukrycia masowego mordowania obywateli Ukrainy.

Po pierwsze, namioty na placu zostały podpalone, co w rezultacie spowodowało pojawienie się dużych obszarów otwartego ognia w pobliżu budynku. Ludzie zostali zmuszeni do ukrycia się za masywnymi drzwiami Domu Związków Zawodowych. Zwolennicy federalizacji nie mieli wcześniej przygotowanych butelek z benzyną. Skąd pojawił się ogień wewnątrz budynku?

Ludzie za drzwiami na parterze zostali zaatakowani przez bojowników Prawego Sektora którzy dostali się tam na długo, zanim rozpoczęła się egzekucja. Osoby te zostały spalone do kości na początku przy głównym wejściu...

...następnie reszta z nich.

Straż pojawiła się, kiedy masywne drzwi wejściowe zostały całkowicie spalone.

Tylko w jednym pokoju pięciopiętrowego budynku z ponad 3-metrowymi kondygnacjami było widać z zewnątrz ogień.

Kto mógł dostać się na dach budynku administracji o

ogólnokrajowym znaczeniu? Być może ci, którzy wcześniej dostali klucze do zamkniętych stalowych krat zabezpieczających wyłaz na dach.

Na zdjęciu widać klaunów podszywających się i grających rolę zwolenników federalizmu. Typowe działanie pod fałszywą flagą w stylu (USA-Izrael) Hollywood. Należałoby odszukać tych bandytów, mogliby dużo powiedzieć o tym, kiedy rozpoczęło się wdrażanie planu ludobójstwa i jak udało im się wcześniej dostarczyć butelki z benzyną do Domu Związków Zawodowych.

Zwęglone ciała na parterze, niedaleko drzwi wejściowych.

Dlaczego zwęglone ciała znalazły się na wyższych piętrach, gdzie nie było pożaru?

Te same ciała sfotografowane z innego punktu:

- drewniane panele, drewniane balustrady na schodach i arkusze płyty wiórowej nie wyglądają na spalone;
- niebieski okrąg wskazuje na barykady wykonane ze stołów, krzeseł i szafy nawet nie naruszone przez ogień, w przeciwieństwie do zwęglonych ciał leżących w pobliżu;
- barykady, które zostały ustawione, zostały zbudowane przez bandytów z Prawego Sektora w celu zablokowania ludzi próbujących się schronić na wyższych piętrach.

Po śladach widać że zwłoki kobiety zostały przeciągnięte po podłodze z prawdziwego miejsca jej śmierci. Kto i dlaczego to zrobił?

Mężczyzna zabity strzałem w głowę. Sądząc po widocznej kałuży krwi, morderca wystrzelił z broni przyłożonej do głowy, tak że kula przebiła czaszkę na wylot.

Można zauważyć, że niektórzy zmarli mają spalone tylko ramiona i głowę. Ubranie poniżej klatki piersiowej nie jest uszkodzone przez ogień. Ktoś oblał łatwopalnym środkiem górne części

ciała tych ludzi i podpalił je. Czy okulary przeciwsłoneczne mogłyby zostać na twarzy palącego się człowieka, który próbuje gasić płomienie na swojej głowie? Widać że dłonie i nadgarstki tych ludzi spalone zostały do kości.

Na tym i poprzednich zdjęciach widać dziwne "wybielenie", widać to na podłodze. Jest to proszek z gaśnicy użyty przez katów po śmierci ofiar ... aby się nie poparzyć lub ucierpieć od tlenu węgla.

Młody mężczyzna i kobieta. Nie zostali spaleni ani nie udusili się – nie ma żadnych oznak otwartego ognia na drewnianej podłodze ani sadzy od dymu na ścianach. Zostali zabici w inny sposób. Najprawdopodobniej ktoś skręcił im kark – "profesjoniści" zabawiali się tutaj.

Barykady były także na innych piętrach, krew na podłogach i spalone głowy.

Czerwona strzałka: jest możliwe, że zabójcy "pożyczyli sobie" ubrania ofiar. Dobrze znane działanie, proste i skuteczne.

Uwaga: Zgodnie z jedną główną wersją tego, co się stało w dniu 2 maja w Odessie, to bandyci z Prawego Sektora wykonali operację pod fałszywą flagą. Założyli wstążki Świętego Grzegorza (symbol antymajdanowych zwolenników federalizacji) i zorganizowali prowokację przeciwko zwolennikom Majdanu (tj. przeciw własnym sojusznikom), żeby później obwiniać zwolenników federalizmu i pokazać ich jako odpowiedzialnych za śmierć wielu ludzi.

Martwa kobieta niedaleko windy rozebrana od pasa w dół. Bardzo prawdopodobne że została zgwałcona, a potem oblana łatwopalnym płynem i podpalona.

Ludzie zabici strzałem w głowę.

Te same szczegóły: spalone głowy, ręce i ramiona, niższe części ciała nietknięte przez ogień.

Mężczyzna kilkakrotnie postrzelony w głowę.

Zdjęcie przedstawia obraz bestialstwa i braku jakichkolwiek skrępowań u oprawców. Prawdopodobnie jest to kobieta w ciąży, która była jedną z pracownic, pracująca w święto, sprzątając biuro i podlewając kwiaty. Została uduszona przewodem elektrycznym. Próbowła stawiać opór – można zobaczyć podeptany kwiatek na podłodze.

Na poniższym nagraniu filmie można usłyszeć jak ta kobieta płakała i wołała o pomoc, gdy ją mordowano. „Pomocy! Pomocy!” – płacz słychać od 20 sekundy.

Tutaj prawdopodobnie zabójca tej kobiety.

Zdjęcie powyżej: demotyuator, który wskazuje na ofiarę, mordercę i miejsce zbrodni. Czytamy: „My ofiarujemy Mamusię! Chwała Ukrainie!”. Ten demotyuator został radośnie wysłany przez jednego z „ukraińskich patriotów”.

Uwaga: „Mamusia Odessa” jest czułym przydomkiem Odessy, podobnie jak „Big Apple” dla Nowego Jorku lub „Emerald City” dla Seattle.

Przyszła Matka (uduszona kobieta) i Mama Odessa zostają zamordowane. Jak i cała Ukraina.

Poniższy film pokazuje świadków mówiących o ponad 100 ofiarach zabitych w Domu Związków Zawodowych (po rosyjsku).

Zdjęcie z protestu Euromajdanu w Kijowie z lutego 2014 r. Hasło na transparencie: „To bunt cywilizacji nad barbarzyństwem”.

Według vlad-dolohov.livejournal.com liczba zabitych osób może wynosić około 300. Większość ludzi, szczególnie dzieci i kobiety zostały zaszlachtowane na śmierć toporami i pałkami w podziemiach Domu Związków Zawodowych.

Liczba osób, które 2 maja zginęły w starciach w Odessie w pożarze w Domu Związków Zawodowych, przewyższa setkę i są wśród nich dzieci – [twierdzi lider ruchu społecznego „Jugo-Wostok”, Oleg Cariow.](#)

Jak powiedział, ukraińskie władze robią wszystko, aby ukryć ślady swojego przestępstwa. „Odnosi się wrażenie, że ludzie byli zabijani – a patrząc na to, jak rozebrane są kobiety, możliwe, że były gwałcone – w całym budynku. I dopiero potem oblewano ich koktajlami Mołotowa i podpalano, dlatego ludzkie ciała spłonęły fragmentami” – powiedział Cariow.

Wcześniej deputowany do odeskiej rady obwodowej, Wadim Sawienko, poinformował, że w Odessie zginęło 116 osób. Oświadczył także, że większość ofiar ma poparzenia głowy i przedramion, co świadczy o tym, że ludzie byli specjalnie podpalani materiałami palnymi, aby nie można było rozpoznać ciał. Sawienko jest przekonany, że „ukraińskim władzom wydano rozkaz milczenia na temat rozmiarów tragedii, aby ukryć przed społecznością światową to, że w Odessie doszło do operacji represyjnej przeciwko prorosyjsko nastawionym obywatelom”.

Tymczasem według oficjalnych danych kijowskich władz w wyniku tragedii zginęło 46 osób, a 200 zostało rannych.

Źródło oryginalne: [Live Journal](#)

Tłumaczenie i źródło polskie: [PRACowniA](#)